

Dzień 2.

Ewangelia według świętego Jana, rozdział 19, wersety 28–30

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Patrzmy** na Jezusa wiszącego na krzyżu.
- **Poproszę** w tej medytacji, aby Jezus uzdolnił mnie do przyjęcia Jego miłości i do dojrzałej odpowiedzi na nią całym moim życiem.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Wszystko, co było zapowiadane przez proroków, wypełnia się w Jezusie. On rozpięty na krzyżu jest tego w pełni świadomy. Zanim umrze, wypowie jeszcze ostanie słowa: *Pragnę* i *Wykonało się*. Co było tak wielkim pragnieniem Jezusa, że ogołocił się ze swej Boskości, wydał w ręce ludzi i zgodził na mękę? Gdy zawołał: *Pragnę*, nie prosił o ugaszenie pragnienia swojego udręczonego na krzyżu ciała – wyraził raczej pragnienie, aby do końca wypełnić wolę Ojca.

Syn Boży jest świadomy, że Jego Męka to nie ślepy los czy ludzka samowola. On wie, że taka jest Jego misja, że to zbawczy czyn Jego miłości. Jezus pragnie, abyśmy żyli nowym życiem, obmyci ożywczym strumieniem Jego łaski.

Czy we mnie jest pragnienie pełnienia woli Ojca?

Jezus oddaje się w ręce Ojca z miłości do nas. Dźwigał przez całe życie, aż do końca, ogromny i gorzki ciężar naszej niewierności, podłości, grzechów. Ale teraz dźwiganie się skończyło! Jezus może to wszystko, co wziął na swoje barki, złożyć Ojcu. Wszystko się już dokonało! Oddaje swego ducha Ojcu...

Będę patrzeć na Jezusa wiszącego na krzyżu. *Wywyższony nad ziemię, przyciąga każdego do siebie.* Przyciąga mnie swoją miłością... Stając przed Ukrzyżowanym będę rozmawiać z Nim o tym, jak to On, będąc Stwórcą, przeszedł od wieczności do ludzkiej śmierci za nasze grzechy, i rozważę w sercu:

- co uczyniłem dla Jezusa?
- co czynię?
- co powinienem czynić?

Poproszę Jezusa, abym potrafił przyjąć Jego nieskończoną miłość i odpowiedzieć na nią całym moim życiem...

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.